CZĘŚĆ XXXIX — № 46. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 24 Czerwca. / 6 Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 23 Czerwca. / 5 Lipca.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej z dnia 11 Czerwca, mianowani: Dyrektorem Departamentu Podatków i Poborów w Ministerstwie Skarbu, pełniący obowiązki Sekretarza Stanu w Departamencie Praw Rady Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Masłow.* — Radzcą Tajnym: Rzeczywisty Radzca Stanu, Cywilny Gubernator Warszawski *Łaszczyński*, i Rzeczywistymi Radzcami Stanu, Radzcy Stanu: Prezes Ewangelicko-Augsburgskiego Konsystorza w Królestwie Polskiém Szambelan *Krusenstern*, z zachow. dotychcz. obowiązków, Dyrektor Szkoły Rzemiosł przy Moskiewskim Cesarskim Domie Wychowania (Podrzutków) *Rozenkampf* i urzędnik do szczególnych poleceń przy Departamencie Poczt *Valois.*

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

26 Maja. Z ogłoszeniem woli N. Cesarza, aby w miastach gubernijalnych i powiatowych, na dachach drewnianych lub słomianych znajdował się apparat od ochrony w razie pożarów, wprowadzony już od niejakiego czasu w Charkowie.

30 tegoż m. Z ogłoszeniem zezwolenia N. Cesarza, aby kończący kursa w szkołach Petersburskich: Ewangielskiej-Luterskiej przy kościele Szwedzkim Św. Katarzyny, Reformowanej przy kościele Reformowanym i Rzymsko-Katolickiej przy kościele Św Katarzyny, nie byli obowiązani do składania osobnego examenu przy otrzymywaniu pierwszej rangi.

NOWINY Z CZYNNEJ ARMII.
III.

(Od 8 po 12 Czerwca.)

8 Czerwca. Wojska 2 Korpusu piechoty rozłożyły się pod Loffalvo i Gertnek, a wojska 4 Korpusu piechoty pod Bartfeld.

Tego dnia główne siły Jenerała *Hrabi Rüdigera* zostawały na swoich stanowiskach w Połoczy, a przodowe oddziały w Getars. Z powodu zaś kilkokrotnych napadów na posty kozackie nieprzyjacielskiego oddziału, zkoncentrowanego w Kiz-Zeben, były wysłane na ich wzmocnienie dwa bataljony Połockiego pułku strzelców, z czterema działami, pod dowództwem pułkownika *Lisienko.*

Odsiecz ta przybyła w czas: o 7 godzinie wieczorem, tegoż dnia, powstańcy, w liczbie do trzech tysięcy piechoty, z trzema szwadronami i dwóma działami, zbliżywszy się znowu do Getars, spotkali się z naszą piechotą i działami, w zasadzce ustawionémi i byli powitani z taką walecznością, iż, straciwszy do 300 w zabitych, zostali zmuszeni do ucieczki, ciemność tylko nocy wybawiła pozostałych od pogoni kozackiej. W tym razie z naszej strony zabito 6 żołnierzy, ranioniono dwóch ober-oficerów i 13 żołnierzy.

Oddział nieprzyjacielski odstąpił o 5 wiorst za Kiz-Zeben. *Hrabia Rüdiger* przypisuje to powodzenie rozporządzeniom pułkownika *Lisienko*, gorliwemu spółdziałaniu z tym ostatnim Dowódzców Kozackich pułków: № 15, pułkownika *Bohajewskiego*, i № 46, podpułkownika *Możarow*, a w szczególności męztwu, które ożywiało wszystkie wojska.

Podług odezwy zaś *Xięcia Warszawskiego*, zaszła 8 Czerwca rozprawa w przedniej straży Jenerał-adjutanta *hrabi Rüdigera*, służy za nowy dowod wielkich przymiotów wojsk naszych.

9 Czerwca. Wojska 2 Korpusu piechoty przeszły do Osiki, wyciągnąwszy przodowe swoje oddziały ku Adamfelde. 12 Dywizya piesza rozłożyła się blizko Loffalwo. Oddział Jenerała *Biełogużew* przeszedł do Świdnik. Rezerwa pozostawała przy Bartfeld. Wojska Jenerał-adjutanta *hrabi Rüdigera* pozostawały także na swoich miejscach.

Jenerał-lejtnant *Zass*, wystąpiwszy z Neumark 8 Czerwca i idąc w kierunku Białej, przybył 9 tegoż m. do Ofala.

10 Czerwca. Nieprzyjaciel, zkoncentrowawszy się pod Eperies, miał, jak się zdaje, zamiar przyjąć bitwę; dla tego dokonane były stosowne obejrzenia i rozporządzenia do attakowania jego o świcie.

Jenerał *hrabia Rüdiger*, przybywszy z głównemi siłami swojémi do Kiz-Zeben, wystawił przednią straż w S. Michali; jemu było zalecono skierować w nocy małemi drogami osobny oddział ku Ertgof, dla zagrożenia lewemu skrzydłu i tyłowi nieprzyjaciela, który stał pod Eperies.

11 Czerwca. W nocy z 10 na 11 b. m. nieprzyjaciel zszedł z swoich pozycyj pod Eperies i zaczął cofać się w kierunku Kaszau.

Trzy pułki nieregularnej kawaleryi, kozacy i nieregularna Konna baterya, a również 4, 5 i 12 dywizye piesze, wysłane za nim, zajęły Eperies i odebrały rozkaz dójść do Somos.

Pozostałe części rezerwy Jenerała *Czeodajew* skierowane ku Eperies.

Wojska zaś Jenerała *hrabi Rüdigera*, które poprzedzających dni odbyły bardzo trudne przechody, pozostały blizko Nagi-Saros; a osóbny oddział, o którym wyżej powiedziano, pod Ertgof.

12 Czerwca. Kozacki №46 pułk, posłany w pogoń, odkrył nieprzyjaciela w dość znacznych siłach po drodze do Kaszau. Na wzmocnienie go odkomenderowany był Huzarski J. C. Wysokości Olgi Mikołajówny pułk, z konną lekką №4 baterya. Nieprzyjaciel był zrazu zbity ogniem naszej artylleryi, a następnie śmiałym attakiem dwóch szwadronów huzarów, były odparte trzy bataljony jego piechoty i dwa szwadrony kawaleryi. Dzielny ten attak zmusił powstańców do śpiesznego odstąpienia do Kaszau.

Jenerał-adjutant *Grabbe*, któremu poruczone było przykrycie Krakowa, przybył 5 Czerwca do Alzo-Kubin, a 8 i 10 Czerwca były przez niego dokonane dwa bardzo pomyślne podjazdy.

8 b. m., o godzinie 3 rano, z oddziałem z czterech bataljonów Nizowskiego pułku strzelców, ośmiu dział lekkiej №7 bateryi i czterech secin Dońskiego №45 pułku, wystąpił on z Alzo-Kubin ku Rozenberg na rz. Waag. Porobione na drodze dwie zawały były rozrzucone w przeciągu kwadransu. Wchodząc potem na spadzisty brzeg przeciw Rozenberg, oddział spotkany był bataljowym ogniem z miasta. Gdy most był spalony, kazano kozakom przeprawić się wbrod i wpław z obu stron, w tymże czasie wszczęto ogień do nieprzyjaciela z czterech dział. Węgrzy uciekli. Czterech, z których jeden oficer, wzięto w niewolę. My nie ponieśliśmy żadnej straty. Po oddaleniu się wojsk nieprzyjacielskich, mieszkańcy przysłali do nas deputacyą.

Drugi podjazd dokonanym był na Szuszany i Sen-Marton przeciwko oddziałowi Benickiego. Wystąpiwszy, 10 Czerwca, o godzinie 3 rano, z czterema bataljonami Niżegorodzkiego piechotnego pułku, ośmiu działami lekkiej №6 bateryi i czterema secinami Dońskiego №45 pułku, oddział, po drodze z Parnicy do Krałowan, zatrzymany był przez cztery zawały, których wyniosłość i mocna budowa, szczególnie z ogromnych kamieni, z gór zrzuconych, nie dawały, jak się zdawało, najmniejszej nadziei prędkiego ich zniesienia. Wysokość i spadzistość gór, bez wszelkiej drogi, nie pozwalały je obejść. Te zawały, w razie gdyby je chciano bronić, mogłyby wiele kosztować. Nieprzyjaciel tegoż rana, w liczbie 250 ludzi, z jednem działem, znajdował się w Krałowanie.

Natychmiast przystąpiono do zniesienia zawał i, przy pomocy mieszkańców Parnicy, robota dwótygodniowa była we dwie i pół-godziny zniszczona do tyla, że oddział mógł postępować dalej. Mieszkańcy z radością wychodzili przeciw nam i w Turanie, zkąd nieprzyjaciel nie długo przed tém wyszedł, uprowadzając z sobą zabranych przemocą rekrutów.

Odebrawszy wiadomość, że w Szuszanie gotują się do spalenia mostu, Jenerał-adjutant *Grabbe* posłał tam pułkownika *Syczew* z kozakami, rozkazawszy im maszerować kłusem; nieprzyjaciel uciekł, nie mając dość czasu do zapalenia go. Wszyscy mieszkańcy Szuszan wyszli przeciw nam, rozjątrzeni na Węgrów. Tymczasem pułkownik *Syczew* kłusem i galopem pognał się za nieprzyjacielem i przybył do Sen-Marton, gdzie na placu spotkanym był ogniem ręcznej broni. Powstańcy nie wytrzymali natarcia kozaków na piki, poszli w rozsypkę i zaczaili się po domach. Dowiedziawszy się o tem, Jenerał-adjutant *Grabbe* posłał do miasta bataljon z dwóma działami, który nie przeszedł, lecz przebiegł metę, 6 wiorst. Jenerał-major *Betankur* był wysłany z tym bataljonem, dla objęcia dowództwa nad wszystkimi; lecz kozacy przemogli jedni, wzięli 46 ludzi w niewolę, przekłóli na ulicach i domach daleko więcej, i szczególném szczęściem, stracili sami, w tym rodzaju walki, tylko czterech w ranionych i około 10 koni w ubitych. Pułkownik *Syczew* okazał w tej sprawie zwykłą swoją nieustraszoność. Oddział wrócił na dawne swoje stanowisko do Alzo-Kubin.

(Dok. nast.)

O CHOLERZE.

W Petersburgu: po 19 Czerwca pozostawało chorych 130 — w ciągu doby przybyło 22 — wyzdrowiało 11 — umarło 9 — po 20 Czerwca pozostało chorych 132

W ciągu doby przybyło 28 — wyzdr. 5 — umarło 15 — po 21 Czerwca pozostało chorych 140.

W ciągu doby przybyło 31 — wyzdr. 8 — umarło 18 — po 22 Czerwca pozostało chorych 145.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 24 Czerwca.

Wypis z protokołu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ

KRÓL POLSKI.

i t. d., i t. d., i t. d.,

W dalszém rozwinięciu Prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiém, pod dniem 25 Czerwca (7 Lipca) 1846 r. Najmiłościwiej przez Nas nadanego, Postanowiliśmy i Stanowiemy:

Artykuł 1. Każda z gubernij Królestwa Polskiego mieć będzie swego Marszałka Szlachty.

Art. 2. Marszałkowie Szlachty przeznaczani będą na ten urząd i uwalniani z takowego przez Nas, na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiém.

Art. 3. Godność ta udzielaną będzie osobom posiadającym szlachectwo dziedziczne, bądź nie zostającym w służbie Rządowej, bądź-też sprawującym urzędy, tak wojskowe, jako i cywilne.

Art. 4. Marszałkowie Szlachty wyznaczeni będą na przeciąg lat trzech.

Art. 5. Wybrani przez Nas Marszałkowie Szlachty wykonywać będą przysięgę na wierność służby na tym urzędzie, według roty, jaka następnie wskazaną zostanie.

Art. 6. Gubernialni Marszałkowie Szlachty w każdej gubernii, jako reprezentanci całego jej stanu Szlacheckiego, przewodniczyć będą w ustanowionych nateraz przy Gubernatorach Cywilnych Deputacyach Szlacheckich, w składzie oznaczonym przez art. 72 Prawa z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 r. o szlachectwie w Królestwie Polskiem.

Art. 7. Istniejące obecnie przy Deputacyach Szlacheckich Kancellaryi przechodzą pod rozkazy Marszałków Szlachty. Kancellaryi te przybiorą nazwanie Kancellaryi Marszałków Szlachty.

Art. 8. Marszałkowie Szlachty uważani być mają za zostających w czynnej służbie Rządowej, i jeżeli nie posiadają wyższej rangi, to przez czas urzędowania zaliczeni być mają do klassy czwartej, oraz używać tytułu tej klassie właściwego, i wszelkich prerogatyw, na zasadzie przepisów obowiązujących, zapewnionych urzędnikom, w czynnej służbie Rządowej będącym.

Art. 9. Marszałkowie Szlachty, wybrani z pomiędzy Urzędników, zachowują mundur do ich urzędów i godności przywiązany; uwolnieni ze służby wojskowej lub cywilnej, z prawem noszenia munduru, zatrzymują takowy; uwolnieni zaś bez prawa noszenia munduru, lub wybrani z liczby Szlachty niezostającej na żadném urzędowaniu, nosić mają mundur obywatelski właściwej gubernii, z haftem złotym na kołnierzu, mankietach i kieszeniach.

Art. 10. Marszałkowie Szlachty zależą bezpośrednio od Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego i od Rady Administracyjnej.

Art. 11. Marszałkowie Szlachty czynić mają przedstawienia do Namiestnika Królestwa w formie raportów; z innemi zaś Władzami rządowemi znosić się będą przez odezwy.

Art. 12. W razie zasiadania łącznie z Gubernatorami Cywilnymi, Marszałkowie Szlachty zajmować mają pierwsze miejsce po tychże.

Art. 13. Ilekroć z obowiązków służby obecność Marszałka Szlachty w mieście gubernialném nie będzie potrzebną, wolno mu jest podług woli oddalać się z takowego; obowiązany jest wszakże uprzedzać Gubernatora, dokąd i na jak długi przeciąg czasu się udaje, w celu, iżby w razie zachodzącej potrzeby mógł być w interesie służby do miasta gubernialnego zaproszony. — Na wydalenie się dłuższe za granicę, Marszałek Szlachty winien otrzymywać zezwolenie Mamiestnika.

Art. 14. Do Marszałków Szlachty należeć będzie wybór i przedstawienie kandydatów na Sędziów Pokoju, tudzież na Prezydujących i Członków Rad Szczegółowych Opiekuńczych Instytutów dobroczynnych.

Art. 15. Dozwala się Marszałkom Szlachty: — a.) Udzielać Gubernatorom Cywilnym wiadomości i spostrzeżenia swoje w przedmiocie potrzeb gubernii, środków zaspokojenia tychże i jej stanu w ogólności, a w razie potrzeby czynić przedstawienia i do Namiestnika Królestwa. — b.) Zbierać, na mocy szczególnego zezwolenia Namiestnika lub Rady Administracyjnej, od Szlachty i właścicieli dóbr nieruchomych, dobrowolne stałe lub jednorazowe składki, na przedmioty dobra ogólnego.

Art. 16. Nie jest wolno na Marszałków Szlachty wkładać czynności ich powołaniu przeciwnych, i obecnémi rozporządzeniami nie wskazanych.

Art. 17. Jako przewodniczący w Deputacyach Szlacheckich, Marszałkowie Szlachty, łącznie z temiż, trudnić się będą prowadzeniem Xiąg genealogicznych Szlacheckich, stosownie do przepisów objętych artykułami: 90, 91, 92, 93, 94 i 95 Prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiem.

Art. 18. W razie potrzeby wydawać oni będą świadectwa o sprawowaniu się, sposobie życia i stanie majątkowym Szlachty.

Art. 19. Do nich należy: a.) Czuwanie nad ścisłém zachowywaniem wzajemnych obowiązków pomiędzy właścicielami dóbr, tak szlachtą jako i nieszlachtą, a zamieszkałymi w tychże dobrach włościanami, opierając się na kontraktach, opisach i tabellach prestacyjnych; b.) Zasłanianie włościan od nadużyć wydarzyć się mogących ze strony właścicieli dóbr, ich dzierżawców i rządców.

Art. 20. W obu powyższych przypadkach, szczególnej pieczy Marszałków Szlachty poruczonych, obowiązani są ciż,

w razie dostrzeżenia ze strony dziedzica jakowej niesprawiedliwości, lub nadużycia praw mu służących, zwracać uwagę tegoż dziedzica na właściwe jego obowiązki, wskazać mu w czém od nich odstępuje, żądać od niego zaprzestania nieprawych czynności; gdyby zaś napomnienia ich pozostawały bez skutku, winni są donosić wyższym Władzom Administracyjnym właściwym, o dostrzeżonych zboczeniach, w celu przedsięwzięcia dalszych środków, zboczenia te powściągnąć zdolnych, a gdyby i doniesienie to nie skutkowało, lub gdyby uznali niewłaściwość przedsięwzięcia jakowych środków ogólnych, wolno im uczynić bezpośrednio przedstawienie do Namiestnika Królestwa. W czasie przedsiębranego przez dziedzica oczynszowania włościan w jego dobrach osiadłych, Marszałkowie Szlachty czuwać mają nad tém, iżby na włościan nie były wkładane obowiązki zbyt uciążliwe i zagrażające im zniszczeniem.

Art. 22. Do obowiązków Marszałków Szlachty należy zachęcać dziedziców dóbr do obmyślenia dla włościan, w ich dobrach osiadłych, w razie głodu, skutkiem nieurodzaju lub innych klęsk wynikłego, środków do utrzymania życia i innego rodzaju zapomóg.

Art. 23. Gdy życzeniem jest Rządu, iżby stan szlachecki przez panującą w nim zgodę był przykładem dla innych stanów, przeto Marszałkowie Szlachty skłaniać mają dziedziców dóbr do załatwiania sporów granicznych, na drodze dobrowolnej ugody, i do polubownego rozgraniczenia się, jak niemniej do zamiany porozrzucanych gruntów, na bliższe jednej posiadłości dotykające.

Art. 24. Opieka nad wszystkiemi istniejącemi w każdej Gubernii zakładami Dobroczynnemi, należy do Marszałków Szlachty, i każdy z nich, ilekroć znajdować się będzie w Warszawie, zasiadać ma z urzędu dla przedmiotów właściwej Gubernii dotyczących, w Radzie Głównej Opiekuńczej.

Art. 25. Wykonanie niniejszego Naszego Postanowienia, mającego być w Dzienniku Praw zamieszczoném, niemniej przepisanie Organizacyj dla kancellaryj Marszałków Szlachty, Naszemu Namiestnikowi Królestwa Polskiego i Radzie Administracyjnej polecamy.

Dan w Warszawie, d. 31 Maja (12 Czerwca) 1849 r.

(Podpisano) «*MIKOŁAJ*.»

Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu,
Ignacy *Turkuł*.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królestwa Pruskiego z dnia 1 Czerwca r. b. № 1,393, Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu ustania zarazy bydlęcej w Królestwie Polskiém, w okolicach Warty, Regencya Poznańska odwołała środki ostróżności na kordon Grabów zaprowodzone, w celu niedopuszczenia zarazy wspomnionej do Pruss.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA.

LONDYN, *23 Czerwca*. Na posiedzeniu wczorajszém Izba Lórdów odrzuciła 34 głosami przeciw 10 powtórne odczytanie billu o zastąpieniu przysięgi w sądzie przez proste twierdzenie.

— W Izbie Gmin został przedstawiony przez Kanclerza Skarbu budżet na rok bieżący. Następnie Izba przyjęła bill, upoważniający Królowę do zamiany kary śmierci, wyrzeczonej za zbrodnią zdrady Stanu w Irlandyi, na karę wiecznego zesłania.

— Gazety Londyńskie ogłosiły akt Zarządu Celnego, zawierający poraz pierwszy urzędowe uznanie przez Gabinet angielski posiadłości Francyi w Algeryi.

— W Nontréal (Kanada) 30 Maja, major jeneralny Towan przybył do pałacu Parlamentowego i, w imieniu Lorda Wielkorządcy, oznajmił o zamknięciu Parlamentu; razem jenerał Towan podziękował Zgromadzeniu, w Imieniu Królowej, za udzielone podatki dla służby publicznej.

FRANCYA.

PARYŻ, *25 Czerwca*. Na posiedzeniu 23 b. m., Minister Spraw Zagranicznych, P. Tocqueville, złożył dwa projekta praw, we względzie umowy pocztowej między Francyą a Belgią, tudzież traktatu między Francyą i Bawaryą, we względzie drogi żelaznej ze Strasburga do Spire.

— Rozchodzi się pogłoska że P. Ledru-Rollin widziany był w Genewie.

— Depesze telegraficzne o obléżeniu Rzymu dochodzą do 22 b. m. Wszystkie roboty oblężne są ukończone. (Podług prywatnych wiadomości, Rzym kapitulował.)

NIEMCY.

Monitor Pruski z dnia 28 Czerwca ogłosza następną depeszę telegraficzna, z głównej kwatery J. K. W. Xięcia Następcy Pruskiego, w Carlsruhe, pod dniem 25 b. m.:

«Po potyczkach małej wagi, Bruchsal został zdobyty wczora, a Durlah dziś zrana; ogodzinie 2½ po południu, Carlsruhe został zajęty bez wystrzału. Wojska spotkane były przez mieszczan w sposob najprzyjaźniejszy. Część dragonów badeńskich pozostawała w Carlsruhe, dwa zaś bataljony pruskie w Heidelberg. Manheim jest zajęty przez wojska bawarskie.»

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

Позволяется печатать. 23 Iюня 1849 года. *Цензоръ И. Срезневскiй.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.